

Leśne sanktuarium

Leśne Sanktuarium Mattole w północnej Kalifornii, niedaleko miasta Eureka, istnieje już 20 lat. Dwie dekady temu początek dali mu aktywiści ekologiczni, usiłujący powstrzymać niepotrzebną wycinkę drzew, z których wiele osiągnęło wiek tysiąca lat.

W 1987 r. dzisiejszy teren lasu Mattole nazywany był „Big Red” – rosły tam wielkie, wiekowe sekwoje – i miał zostać „wycięty w pień”, jak to określił Renee Crowley, wiceprzewodniczący Sanktuarium. Efektem wielu lat nieustannych zmagania z biurokracją, politykami będącymi po stronie niszczycieli lasów, lukami prawnymi, brakiem kar za nielegalne wycinki oraz z propagandą antyekologiczną, jest dziś ocalonych 10 tysięcy akrów lasu z rzeczkami, jeziorami i bagnami.



Fot. Andrzej Ginalski

Chronione są tu stare drzewostany czerwonej sekwoi i innych gatunków drzew, korytarze ekologiczne, unikalne gatunki fauny i czyste strumyki. 300 mieszkających tam ludzi coraz bardziej wdraża w życie proekologiczne rozwiązania, jak np. zbiorniki na wodę zamiast nawadniania plantacji wodą z rzek, w których żyją łososie i inne rzadkie gatunki ryb.

Inicjatywa Sanktuarium ma obecnie poparcie w lokalnych urzędach zajmujących się ochroną środowiska naturalnego, a także wśród gwiazd Hollywood. W okolicach miasta Eureka wycina się lasy, a puste pola dzieli na działki budowlane. Jednak ostatnio, dzięki funduszom zbieranym przez ekologów, wykupiono kolejne 320 akrów lasu. Wysiłek zapoczątkowany przez grupkę ludzi przynosi efekty.

Las Mattole absorbuje ok. 22 milionów ton CO₂, czyli tyle, ile wytwarza milion ludzi. Na światowej giełdzie klimatu w Chicago, 1 „jednostka” dwutlenku węgla kosztuje około 4 dolarów. Czyli po 20 latach nieustannych działań ekologów, teren ten jest wart na owej giełdzie ok. 88 milionów dolarów. Oczywiście są też inne zyski, np. z turystyki, kierowanej tu przez Michaela Muira, wnuka Johna Muira – prekursora ekologii w USA. Dzięki niestrudzonym podróżom i badaniom Johna, od lat chronione są drzewostany znajdujące się w Kalifornii – najstarsze na ziemi.

Tzw. giełdy wymiany klimatycznej pojawiły się po podpisaniu międzynarodowych umów idących w kierunku ograniczeń emisji dwutlenku węgla i innych gazów. Od 2006 r. funkcjonuje w Kalifornii (najbardziej „trucicielski” stan w USA) ustawa szczegółowo nakazująca fabrykom ograniczenie emisji dwutlenku węgla.

W Sanktuarium prowadzone są zajęcia edukacyjne i programy stypendialne dla studentów biologii. Organizuje się terenowe wycieczki po wyznaczonych szlakach oraz „spotkania duchowe”. Tom Brundage z Zarządu Mattole Forest jest bardzo zadowolony z takich spotkań. – „Szkoda, że tak niewiele jest już na ziemi miejsc, gdzie można się duchowo skupić przy śpiewie ptaków, bez warkotu silników” – powiedział mi Tom.

„Nigdy nie powątpiewaj, że mała grupka silnie umotywowanych ludzi może zmienić świat – tak naprawdę, to jedyna rzecz, która kiedykolwiek go zmieniła” – napisała kiedyś znana antropolog Margaret Mead.

Przemysław Sobański

e-mail: contact@bobsob.com